

# Pokłady sztuki

**WIELOGODZINNE ROZMOWY I LATA ZNAJOMOŚCI  
NIE DAŁY MI WIEDZY O TYM, CO NAPĘDZA  
KREATYWNOŚĆ ARTURA KRAJEWSKIEGO.  
JEGO ZACHŁANNOŚĆ NA REALIZACJĘ NOWYCH  
POMYSŁÓW U PRÓBUJĄCYCH NADAŹYĆ ZA NIM  
MOŻE WYWOŁAĆ ZADYSZKĘ!  
MÓWI O SOBIE: – MAM ARTYSTYCZNE ADHD.**

66

Jeśli usłyszymy o wydarzeniu, którego realizacja wymaga zaangażowania i pracy rzeszy ludzi, możemy być pewni, że wykreował je i zamieszany jest w nie twórczo Artur Krajewski.

Ogród Sztuk – Salon Szkolnictwa Artystycznego – bardzo proszę; *Interdyscyplinarny Festiwal Sztuk Miasto Gwiazd w Żyrardowie* – proszę bardzo; *Edukacyjny Festiwal Sztuki artNoble* – ależ bardzo proszę; akcja happeningowo-społeczna *Koniec Świata. Koniec Sztuki* – nie ma sprawy! Wystawa? Wiersz? Książka? Muzyka? – gotowe! A w międzyczasie Artur Krajewski *Foty pstryka stopą i dorabia filozofię* (cykl tekstów związanych z wystawą o tym samym tytule, 2018).

Przyznaję – uodporniałam się na jego aktywność, a mimo to wydarzenie artystyczne *Być jak Czesław Niemien* mnie oszołomiło. Na całość przedsięwzięcia złożyła się wystawa i widowisko muzyczne (premiera w Teatrze Polskim w Warszawie 26 listopada 2019 roku), które zostało zrealizowane w 80. rocznicę urodzin wybitnego polskiego muzyka Czesława Niemena.

Ten ekwilibrystyczny projekt zmobilizował, połączył i pojednał przeróżne środowiska, od warstw społecznych po polityczne... I już wiedziałam – to sprawka Krajewskiego!



Na co dzień doktor habilitowany Artur Krajewski, profesor ASP, prowadzi Pracownię Kompozycji Projektowej i Rysunku, w której – jak twierdzi: – *Studentów uczę umiejętności patrzenia „po swojemu”*.

Czy to prawda, czy pracownia jest jak uporządkowany dziwny świat Czesława Niemena, zapytałam studentów, którzy ją współtworzą. Krajewski bowiem mówi: – *Nigdy nie narzucam im swojej woli, idę za nimi, próbując być jedynie doradcą. Uczę ich żonglować umiejętnościami, które mają. Porządkować je. Zatem posłuchajmy.*

#### Agnieszka Paździorek, studentka III roku WKiRDS

Pracownia prof. Krajewskiego jest miejscem spotkań z inspirującymi ludźmi, którzy tworzą atmosferę sprzyjającą powstawaniu nowych projektów artystycznych i działań twórczych. Ważne, że łączy wiele dziedzin sztuki, poezję, literaturę, sztuki wizualne i muzykę. Dla mnie jest miejscem, gdzie mogę przenieść swoje idee z przestrzeni podświadomości do realnego świata. Spotkania z gośćmi specjalnymi tworzą atmosferę przenikania się sztuk i poszerzają horyzonty. Wzięłam udział w wydarzeniu *Być jak Czesław Niemen*. Mimo że preferuję bardziej kameralne spotkania, koncert w swobodnej interpretacji prezentował twórczość Niemena. To prawdziwe wydarzenie.

#### Magda Chudek, studentka V roku WKiRDS

W pracowni mogą się wykluwać projekty, talenty i możliwości artystyczne, które dotąd były schowane głęboko, a studenci o nich nawet nie wiedzieli. Ich potencjał dzięki pracowni może wyjść na światło dzienne. Otwarta, bezstresowa i życzliwa atmosfera sprzyja rozwojowi niestandardowych i ciekawych projektów, których studenci nie śmieli nawet ujawnić. Tylko w takich warunkach powstaje odpowiednia motywacja do działań artystycznych, a co za tym idzie – do rozwoju umiejętności studentów. Bardzo szanuję otwartość pracowni na możliwość posługiwania się różnymi formami wyrazu, np. rysowaniem na tablecie, tworzeniem obiektów przestrzennych, tkaniny dekoracyjnej itp. Ograniczenie technik do ołówka czy węgla zamykałoby horyzonty studentów. A są one szerokie i mogą się poszerzać, jeśli tylko da się im szansę. A w tej pracowni jest to możliwe.

#### Keiji Matsumoto, asystent w PKPiR prof. Artura Krajewskiego

Studenci mają tu warunki, by budować i rozwijać swój własny świat. W pracowni daje się im wolną rękę, niczego się nie zabrania, niczego nie nakazuje. Ceniona jest każda próba, bo tylko dzięki niej student może się nauczyć czegoś nowego. Staramy się wzmacniać indywidualność studenta.

# dla nieogranicz



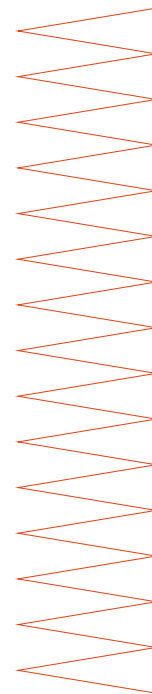
68

## Aneta Tkaczyk, studentka V roku WKiRDS

Pracownia to miejsce otwarte dla wszystkich, którzy chcą w języku plastycznym wyrazić swoją opinię na temat rzeczywistości. Zachęca się tu do twórczej aktywności, wykraczania poza ramy, otworzenia głowy i spojrzenia z innej perspektywy. W pracowni się nie nakazuje, tylko proponuje, zachęca i wyzywa. Możesz dołączyć, jeśli chcesz.

## Patrycja Kotarska, studentka II roku WKiRDS

Każdy student może w pracowni rozwijać swoje pasje. Do zainteresowań i upodobań każdego podchodzi się tu indywidualnie. Stawia na dowolność oraz nowatorstwo. Pozwala na własną interpretację otaczającej nas rzeczywistości. Opiekunem pracowni jest bardzo barwna postać – prof. Artur Krajewski, który swój czas poświęca głównie studentom. Profesor w żaden sposób nie narzuca schematu pracy. Jest otwarty na nasze propozycje i wspiera nas w ich tworzeniu. Dzięki jego podejściu w pracowni nie ma sztywnych reguł. Studenci czują się bardzo swobodnie. Panuje tu rodzinna atmosfera pełna ciepłych uczuć i dobrej muzyki. Co roku organizowana jest wystawa poświęcona wyłącznie twórczości studentów. Dzięki niej każdy czuje się doceniony i ma szansę przez chwilę poczuć się „prawdziwym artystą”. Profesor zwraca dużą uwagę na wprowadzenie





nas w świat sztuki, organizuje spotkania z gośćmi specjalnymi, wyjścia na koncerty, do teatru. Jest to zawsze niezapomniane przeżycie, które pozwala poszerzyć horyzonty i bliżej zapoznać się z pracą artystów, którzy zajmują się inną dziedziną sztuki niż my w pracowni.

Noemi Olesiak, studentka II roku WKiRDS

Dla mnie pracownia jest miejscem, gdzie mogę się rozwijać kreatywnie. Mogę tworzyć coś, co mi się podoba, a nie co jest narzucone. Uważam, że to ważne dla rozwoju. Profesor docenia i szanuje różne media kreatywne. Podoba mi się, gdy mówił jak muzyka, której słuchamy, wpływa na naszą sztukę. Mam podobne podejście, więc cieszę się, że nauczyciel ma takie same poglądy. Uwielbiam spotkania poza zajęciami. Koncert *Być jak Czesław Niemen* był genialny, takich imprez powinno być więcej... Nie podobało mi się tylko to, że gość specjalny był niespodzianką, więc nie mogłam się na spotkanie z nim przygotować.

Joanna Orzińska, studentka II roku WKiRDS

Pracownia jest miejscem dla nieograniczonej wyobraźni. Mogę w niej zacząć cokolwiek, a z pomocą pracowników nabieram pędu i potrafię

znaleźć właściwy kierunek. Profesor to ciekawy człowiek, podziwiam jego energię i gotowość, motywację do działania. Wystawa o Czesławie Niemenie podobała mi się ogromnie, nie wiem, czy byłam kiedykolwiek na tak wspaniałym wydarzeniu. Podobało mi się połączenie różnych środków przekazu: literackiego opowiadania, aranżacji tła, muzyki i teatru. Wystawa pozwala doświadczyć wielu bodźców, wywołuje wiele relacji, reakcji, powiązań. Jest niezwykle inspirująca.

Paulina Kruszewska, studentka III roku WKiRDS:

Mam ogromną przyjemność uczestnictwa w zajęciach w pracowni prof. Krajewskiego od prawie czterech lat. Czuję, że w niej rozwijam skrzydła. Tu nie ma sztywnego schematu i programu ćwiczeń. My, studenci, mamy swobodę tworzenia, komunikacji, co najważniejsze – bezpośredniej komunikacji z profesorem. Jestem wdzięczna za wiele rozmów, które nie raz otworzyły mi oczy na szersze pojęcie sztuki i otaczającej nas rzeczywistości. Bardzo szanuję czas, który profesor poświęca dla nas indywidualnie. Czuję, że wkłada w tę pracę 200 procent siebie. Jego inicjatywy imprez kulturalnych to potwierdzają. Na przestrzeni lat w pracowni pojawiło się wiele ciekawych i znanych osób, takich jak Rafał Olbiński, Jan Machulski, Mietek Szcześniak, Borys Szybczyński.

Ostatnim wydarzeniem kulturalnym była wystawa połączona z koncertem *Być jak Czesław Niemen*, na którą zaprosił nas osobiście prof. Krajewski. Muszę się przyznać, że nie należę do pokolenia Czesława Niemena, a mimo to jego twórczość żyje wśród nas i jest bardzo znana. Takie wydarzenia artystyczne pokazują, że sztuka Niemena jest niezapomniana i bardzo ceniona.

Obserwując znajomych, widzę, że czerpią inspiracje z takich spotkań i są bardziej otwarci na nowe projekty oraz gotowi do pracy. To dobra motywacja. Myślę, że Czesław, kiedy śpiewał *Dziwny jest ten świat*, chciał przekazać nam smutną prawdę o naszym świecie, ale też dać nadzieję i umocnić wiarę w dobrych ludzi, byśmy zjednoczyli się i zabili w sobie nienawiść. Pracownia prof. Krajewskiego przekonuje, że my, studenci, możemy i potrafimy zebrać się i stworzyć grupę artystów, którzy chcą pokazywać własną interpretację świata. Cieszę się, że mogę wynieść z tej pracowni nie tylko fajną pracę artystyczną.

Krajewski często powtarza: – *Dobra jest taka sztuka, która broni się sama. Nie potrzebuje ton analiz, recenzji i interpretacji.* Przychyłam się do tej diagnozy. Ale czy przeciwstawienie się teoretykom sztuki twierzącym, że sztuka już się skończyła i artyści nic więcej nie wymyślą, jest możliwe? Studenci Pracowni Kompozycji Projektowej i Rysunku dają jasną odpowiedź. ¶

